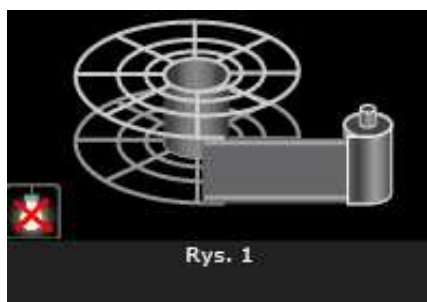
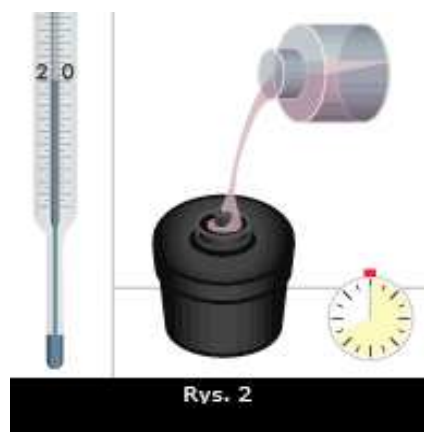


Wywoływanie filmu czarno-białego - Adam Świergul

Wywołanie filmu czarno-białego jest dość proste. Efekty jakie uzyskamy zależą tylko od nas i są zwykle dużo lepsze niż wywołanie w punkcie usługowym. Poniżej zamieszczam krótki opis procesu powstały na podstawie własnych doświadczeń.



Wkładanie filmu do koreksu należy przeprowadzać i w zupełnej ciemności. Jeśli mamy to robić pierwszy raz, najlepiej wcześniej poćwiczyć na niepotrzebnej rolce filmu. Koreks powinien być suchy by rozmiękła pod wpływem wilgoci emulsja nie zablokowała wkładanego filmu. Ręce powinny być czyste i suche. Film można chwytać delikatnie za brzozy starannie unikając dotykania w innym miejscu (dotyczy to każdego rodzaju filmu w czasie całej jego eksploatacji). Po nawinięciu filmu na szpulę wkładamy ją do koreksu. Zakrećmy dobrze pokrywę i dopiero teraz możemy zapalić światło. Dalsza część procesu odbywa się już na szczęście przy świetle.



Przed użyciem wywoływacza należy ustalić jego temperaturę. Od niej zależy czas wywoływania. Musimy bezwzględnie zaopatrzyć się w dobry termometr, by uniknąć przewożenia albo co dużo gorsze, niedowożenia filmu. Drugą ważną cechą wywoływacza powinna być jego czystość. Wywoływacz powinien być rozrobiony wcześniej, tak by zanieczyszczenia miały czas opaść na dno naczynia. Potem zlewamy wywoływacz do czystego szklanego naczynia zostawiając śmieci na dnie. Wlewamy wywoływacz do koreksu. (Właściwy czas wywołania zależy przede wszystkim od: rodzaju filmu, użytego wywoływacza, temperatury wywoływania, sposobu i intensywności mieszania. Orientacyjne czasy wywołania podane są zawsze w ulotce dołączonej do wywoływacza. Jeśli nie ma w niej użytego przez nas filmu możemy ustalić czas wywoływania metodą prób i błędów). Zaraz po wlaniu wywoływacza włączamy stoper albo spoglądamy na zegar i zapisujemy czas. Wstrząsamy koreksem kilkakrotnie, tak by oderwały się pęcherzyki powietrza, które mogły się zatrzymać na filmie.



Rys. 3

Poruszamy koreksem i filmem w sposób, jaki podaje ulotka dodana do wywoływacza. Sposób mieszania zależy do indywidualnych upodobań. Moim zdaniem dobre jest obrócenie koreksu do góry nogami (koreks z pokrywką, tak by płyn się nie wylał) kilka razy w ciągu 10 sekund w czasie każdej minuty wywoływania. Jeśli chcemy uzyskać mniejszy kontrast negatywu można mieszać mniej intensywnie i wywoływać nieco dłużej. Wywoływacz zaczynamy wylewać z koreksu około pół minuty przed upływem czasu wywoływania.



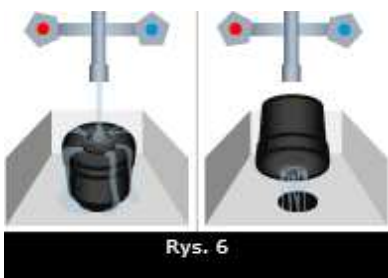
Rys. 4

Wlewamy przerywacz do koreksu (może to być 2% rozwór kwasu octowego). Wstrząsamy koreksem i zaraz wylewamy. Zamiast przerywacza możemy użyć zwykłej wody, ale w takim wypadku przerwanie wywoływania nie następuje natychmiast. W przypadku użycia wody operacje płukania należy powtórzyć dwa lub trzy razy.



Rys. 5

Wlewamy utrwalacz. Poruszamy koreksem kilka razy podczas utrwalania. Nie tak intensywnie jak przy wywoływaniu. Utrwalanie trwa zwykle od 6 do 10 minut w zależności od rodzaju użytego filmu i utrwalacza. Dokładność pomiaru czasu utrwalania nie jest tak istotna jak wywoływania i nawet duży błąd pomiaru nie spowoduje zauważalnego pogorszenia I obrazu. Po utrwaleniu zlewamy utrwalacz do naczynia. Może nam się jeszcze przydać do utrwalenia innych filmów.



Rys. 6

Płuczemy film w wodzie o temperaturze od 20 do 26 stopni. Najpierw wlewamy wodę do koreksu, potrząsamy koreksem i wylewamy. Tak dwa trzy razy. Następnie wydobywamy film z koreksu i wkładamy go do wypełnionego wodą naczynia; miski lub kuwety. Woda może być bieżąca lub wymieniana kilka razy podczas płukania. Film powinien płukać się kilka minut nie dłużej jednak niż pół godziny. Należy bardzo uważać manipulując mokrym filmem, bo napęczniała

warstwa żelatyny jest szczególnie czuła na porysowanie! Pod koniec płukania dodajemy do wody specjalnego płynu ułatwiającego spływanie wody z filmu np. "fotonalu". Moczymy film w wodzie z płynem około minuty. Następnie wieszamy film (do zawieszenia najlepiej użyć specjalnych wieszadeł) w czystym pozbawionym kurzu miejscu, z dala od silnych ruchów powietrza i źródeł ciepła. Czystość miejsca w którym wysycha film zmniejsza radykalnie ilość paprochów na uzyskanych z niego odbitkach. Film małoobrazkowy (36 klatkowy) ma aż 170 cm długości. Należy przewidzieć dostatecznie wysoko miejsce jego zawieszenia. Film gotowy do powieszenia najlepiej wyjmować z naczynia znajdującego się na wysokości podłogi. Film powinien wysychać w miejscu pozbawionym wilgoci co najmniej 12 godzin. Wcześniejsze włożenie I go do powiększalnika może spowodować powstanie zarysowań tylko na pozór suchej emulsji (rysy mogą powstać również wtedy, gdy w ciemni panuje zbyt duża wilgoć).



Rys. 7

Po wyschnięciu, film tniemy na odcinki i wsuwamy w specjalne pergaminowe "koszulki" (to doskonała ochrona przed kurzem i zarysowaniami), lub w przypadku ich braku zawijamy w czysty, dobry gatunkowo papier. Dobrze utrwalony, wypłukany i wysuszony film jest odporny na starzenie się i można go przechowywać dziesiątki lat.